

Sygn. akt III AUa 1132/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rzeźniowiecka

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

del. SSO Karol Kotyński

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 czerwca 2018 r. w Ł.

sprawy A. G. i J. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 5 lipca 2017 r. sygn. akt IV U 146/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. na rzecz A. G. i J. G. kwoty po 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 1132/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 stycznia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł., działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. stwierdził, że A. G. nie podlega od dnia 1 lipca 2016 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu jako pracownik z wynagrodzeniem w wysokości 5.000 zł miesięcznie u płatnika składek Kancelaria Adwokacka (...).

Odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. wnieśli płatnik składek i ubezpieczona, domagając się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, że A. G. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lipca 2016 r. jako pracownik z wynagrodzeniem 5.000 zł miesięcznie u płatnika składek Indywidualna Kancelaria (...) oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołań, z argumentacją jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Sieradzu wyrokiem z dnia 5 lipca 2017 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż A. G. podlega od dnia 1 lipca 2016 r. ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik z wynagrodzeniem w wysokości 5.000 zł miesięcznie u płatnika składek: Kancelaria Adwokacka (...) i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. na rzecz A. G. i na rzecz J. G. kwotę po 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. G. od 2000 r. legitymuje się tytułem zawodowym licencjata, uzyskanym na kierunku pedagogika w specjalności praca socjalna. A. G. w okresie od 27 września 2007 r. do 29 sierpnia 2008 r. odbywała staż w Starostwie Powiatowym w W. na stanowisku młodszego referenta. Od 22 marca 2010 r. do 23 lipca 2011 r. była pracownikiem (...) Spółki z o.o. w W. jako lakiernik. Od 3 marca 2014 r. do 2 września 2014 r. była zatrudniona w Starostwie Powiatowym w W. jako pracownik I stopnia w ramach prac interwencyjnych. Od 11 lutego 2015 r. do 31 sierpnia 2015 r. A. G. pracowała w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy (...) w W. jako pracownik socjalny.

J. G. od dnia 22 lipca 2014 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą - Indywidualną kancelarię Adwokacką (...). Siedziba tej kancelarii mieści się w W. przy ul. (...). Lokal składa się z dwóch pomieszczeń, mających wspólne zaplecze kuchenne, w drugim z pomieszczeń znajduje się siedziba Indywidualnej Kancelarii Adwokackiej (...). Obok obu kancelarii siedzibę ma Kancelaria Notarialna D. K. (1), wszystkie trzy kancelarie mają wspólne pomieszczenie sanitarne oraz poczekalnię. W związku z prowadzonymi sprawami sądowymi oraz udzielaniem nieodpłatnej pomocy prawnej, świadczonej w ramach umowy zawartej ze starostą powiatowym, J. G. nie mógł być obecny w siedzibie kancelarii we wszystkich godzinach jej urzędowania. W weekendy J. G. prowadził zajęcia dydaktyczne poza siedzibą kancelarii.

W dniu 8 lutego 2016 r. między Starostą (...), reprezentowanym przez dyrektora Powiatowego Urzędu pracy w W. a Indywidualną Kancelarią Adwokacką (...) została zawarta umowa o zorganizowanie stażu dla bezrobotnych. J. G. zobowiązał się przyjąć do odbycia stażu skierowanego przez Urząd bezrobotnego - A. G. (będącą siostrą J. G.). W umowie określono, że staż będzie odbywał się w okresie od 1 marca 2016 r. do 30 czerwca 2016 r. w dni robocze w godzinach od 9.00 do 16.00 w siedzibie kancelarii w W. przy ul. (...). J. G. jako organizator stażu zobowiązał się zatrudnić skierowanego przez urząd pracy bezrobotnego po odbyciu stażu na okres 3. miesięcy w ramach umowy zlecenia, nie później niż w ciągu 30 dni od zakończenia stażu. Według programu stażu, zadania do realizacji dla A. G. obejmowały: szkolenie bhp i ppoż, zapoznanie się z przepisami prawa administracyjnego, cywilnego i pracy, obsługę urządzeń biurowych, tj. komputera, fax-u, kserokopiarki, kasy fiskalnej, administracyjnego, bezpośrednią obsługę klienta oraz telefoniczne umawianie spotkań, dostarczanie korespondencji i składanie dokumentów do sądów, prokuratur i klientów, ewidencjonowanie operacji finansowych kancelarii, realizację opłat sądowych i bankowych, obsługę kancelarii w zakresie administracyjnym, prowadzenie negocjacji z klientem. W dniu 17 lutego 2016 r. wobec A. G. wydano orzeczenie lekarskie, stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia pracy w ramach stażu, odbywanego w Indywidualnej Kancelarii (...). W dniu 1 lipca 2016 r. pomiędzy Indywidualną Kancelarią Adwokacką (...) została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony. Strony ustaliły, że A. G. będzie pracować w siedzibie kancelarii jako sekretarz za wynagrodzeniem 5.000 zł brutto. Według dokumentu sporządzonego przez pracodawcę w dacie podpisania umowy, do obowiązków A. G. miało należeć: umawianie spotkań z klientami, śledzenie rozstrzygnięć spraw sądowych, wyszukiwanie orzecznictwa, sporządzanie pism procesowych, przygotowywanie dokumentacji do spaw sądowych, archiwizacja akt spraw, dostarczanie korespondencji do sądów, organów, osób prywatnych, odbieranie przesyłek, robienie opłat sądowych, skarbowych i innych, opłacanie rachunków, dostarczanie dokumentacji do księgowości, obsługa urządzeń biurowych, tj. komputera, fax-u, kserokopiarki, obsługa kancelarii w zakresie administracyjnym, wyszukiwanie dokumentów z akt, obsługa klientów, wydawanie dokumentów, kontakt z sądami, organami administracji publicznej, organami egzekucyjnymi, prowadzenie kancelarii, obsługa poczty elektronicznej, obsługa programu LEX, bieżące prowadzenie i właściwe zabezpieczenie dokumentacji kancelarii. W dniu 1 lipca 2016 r. J. G. przeprowadził dla nowoprzyjętej pracownicy szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, a w dniu 4 lipca 2016 r. instruktaż stanowiskowy. A. G. podpisała listy obecności, potwierdzające jej obecność w pracy w dniach roboczych od 1 lipca 2016 r. do 24 sierpnia 2016 r. od godziny 9.00 do 17.00 oraz pobranie

wynagrodzenia za lipiec i sierpień 2016 r. Od dnia 25 sierpnia 2016 r. A. G. stała się niezdolna do pracy z powodu choroby, przypadającej na okres ciąży.

W okresie od stycznia do listopada 2016 r. I. Kancelaria Adwokacka (...) uzyskała w kolejnych miesiącach następujące przychody: 3.344,71 zł, 6.199,98 zł, 2.433,28 zł, 5.086,13 zł, 8.744,99 zł, 2.721,73 zł, 2.330,68 zł, 6.089,87 zł, 10.908,82 zł, 2.311,33 zł, 8.419,78 zł. Po odliczeniu kosztów dochód kancelarii wyniósł kolejno: 1.339,61 zł, 5.229,92 zł, 360,58 zł, 3.454,89 zł, 5.182,59 zł, 936,39 zł, 9.444,93, 1.187,05 zł, 5.260 zł, 1.044,58 zł, 6.909,33 zł. Powyższe zestawienie zawiera koszty wynagrodzenia A. G. wraz z należnymi od niego składkami. Jako koszty prowadzenia kancelarii zostały także ujęte okresowe odpisy amortyzacyjne środków trwałych oraz jednorazowy odpis takiego środka w postaci motocykla (za lipiec 2016 r.).

Sąd ustalił, że A. G. była obecna w miejscu wykonywania pracy - Indywidualnej Kancelarii Adwokackiej (...) we wszystkie dni, w których obecność potwierdziła swoimi podpisami na liście obecności. Zdarzały się także sytuacje, kiedy na prośbę J. G. przychodziła do kancelarii w dni wolne od pracy celem dostarczenia bądź odebrania określonych dokumentów. A. G. dysponowała kluczami do kancelarii, miała własne stanowisko pracy wyposażone w biurko, krzesło, komputer i drukarkę. W ciągu każdego dnia pracy wykonywała czynności związane z odbieraniem korespondencji, adresowanej do Indywidualnej Kancelarii (...), z wysyłaniem korespondencji, a także grzecznościowo korespondencji adwokata G. B. i notariusz D. K., z zanoszeniem korespondencji pracodawcy przeznaczonej dla sądów, urzędów i instytucji. Będąc obecną w siedzibie kancelarii (...) odbierała telefony, przyjmowała osoby, chcące skorzystać z porady prawnej jednego z adwokatów i w razie potrzeby umawiała bezpośrednie spotkania. Do zadań A. G. należało także prowadzenie dokumentacji, związanej ze sprawami, jakimi zajmowała się kancelaria, wydawanie kopii dokumentów klientom na zlecenie pracodawcy, wyszukiwanie orzecznictwa i literatury w zakresie tematów podawanych przez J. G., opracowywanie konspektów dotyczących zajęć dydaktycznych, prowadzonych przez J. G., sporządzanie projektów pism sądowych i przedsądowych. A. G. dbała także o utrzymaniu porządku w siedzibie kancelarii.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i aktach organu rentowego, zeznań świadków: G. B. (2), P. B., D. K. (1), a także na podstawie zeznań odwołujących się. Zgromadzonym dowodom Sąd dał wiarę, a dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że jest on wystarczający by wyjaśnić sporną okoliczność, to jest czy zawarta w dniu 1 lipca 2016 r. przez A. G. i J. G. umowa o pracę nosi cechy pozorności i czy została podpisana jedynie dla uzyskania pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia w związku z niezdolnością do pracy. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz odwołujących się, w których wskazano na realność zawartej umowy o pracę oraz faktyczne świadczenie pracy przez A. G. w ramach umowy o pracę. W ocenie Sądu, zeznania świadków w niniejszej sprawie były jasne, logiczne i wzajemnie niesprzeczne. Wersję zdarzeń przedstawioną przez skarżących potwierdzili świadkowie zeznający w tej sprawie, którzy są osobami obcymi dla stron, a zatem nie są zainteresowani sposobem rozpoznania sporu oraz posiadają wiedzę co do spornych okoliczności. Z zeznań świadków jasno wynika, że ubezpieczona w spornym okresie była w każdym dniu roboczym w miejscu pracy. Potwierdzili oni także wykonywanie przez nią takich czynności jak: obsługa korespondencyjna kancelarii, wykonywanie prac porządkowych, osobiste i telefoniczne kontakty z klientami kancelarii. A. G. bezsprzecznie była obecna w miejscu wykonywania pracy w każdym dniu roboczym do powstania niezdolności do pracy i nie może budzić wątpliwości fakt, iż obecność ta była związana z wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Zeznania świadków oraz odwołujących się w tym zakresie wzajemnie się uzupełniają i są wiarygodne. Ponadto czynności wykonywane przez ubezpieczoną znajdują odzwierciedlenie w pisemnym zakresie jej obowiązków. Podkreślenia wymaga także fakt, iż ubezpieczona dysponowała narzędziami niezbędnymi do świadczenia pracy. Pracowała w pomieszczeniu, w którym miała własne biurko, komputer do dyspozycji, dokumentację, dostęp do telefonu. Bezspornie stanowisko, na jakim została zatrudniona A. G., było stanowiskiem nowoutworzonym, jednakże płatnik składek w sposób wiarygodny wykazał motywację podjęcia decyzji o zatrudnieniu pracownika. Sąd podkreślił, iż nie wymaga pogłębionej analizy podzielenie założenia płatnika składek, iż stała obecność pracownika w siedzibie kancelarii prawnej jest okolicznością pożądaną dla funkcjonowania tego typu działalności. Praca adwokata wymaga częstej obecności w sądach, udziału w czynnościach dotyczących osób

zatrzymanych czy też pozbawionych wolności. W takiej sytuacji nie ma on także faktycznych możliwości telefonicznego kontaktu z aktualnym czy też potencjalnym klientem, który może w takiej sytuacji zasięgnąć porady innego, akurat dostępnego prawnika. Z pewnością ekonomicznym wykładnikiem celowości zatrudnienia pracownika nie był księgowy dochód przedsiębiorcy, ale zwiększające obroty, co było wynikiem zwiększania się ilości prowadzonych spraw. W tym aspekcie sprawy należy podkreślić, że brak jest podstaw do zakwestionowania zeznań świadka P. B., który opisał zasady sporządzenia dokumentu, obejmującego przychody, koszty i dochody kancelarii (...) w okresie od stycznia do listopada 2016 r. Świadek jednoznacznie stwierdził, że zawarta w tym zestawieniu pozycja „dochód” nie może być interpretowana jako odzwierciedlenie rzeczywistych środków finansowych, jakimi kancelaria dysponowała w poszczególnych miesiącach. Nie można przez to podzielić zapatrywań organu rentowego, iż np. w lipcu i sierpniu 2016 r. działalność J. G. przynosiła straty finansowe, co miałyby oznaczać, iż nie miałyby on środków na wypłatę wynagrodzenia dla nowozatrudnionego pracownika. Zestawienie, na które powołuje się ZUS, ma bowiem charakter księgowy, obejmujący odpisy amortyzacyjne środków trwałych, co w realnym ujęciu nie jest z rzeczywistym ponoszeniem w danym miesiącu wydatków, zawartych w pozycji: koszty. W konsekwencji Sąd uznał, że decyzja o zatrudnieniu pracownika biurowego była racjonalna i zrozumiała. A. G. posiadała niezbędne kwalifikacje oraz doświadczenie zawodowe do pracy na stanowisku sekretarza w kancelarii adwokackiej. Nadto zeznania świadków oraz odwołujących się świadczą, że pracodawca kierował pracą A. G., przedstawiając zakres zadań do realizacji. Jest to istotne, jeżeli uwzględni się, że zatrudnienie pracownicze odwołuje się do staranności, a nie rezultatu. Ponadto z zeznań wyżej wymienionych osób, a także dokumentacji osobowej wynika, że wnioskodawczyni pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy i w stałych godzinach.

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia wniesionych odwołań. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego organu rentowego o powołanie biegłego na okoliczność stawek wynagrodzeń dla pracowników o podobnych kwalifikacjach i zakresie obowiązków co A. G.. Okoliczności podniesione we wniosku dowodowym nie wymagają wiedzy specjalnej, a podlegają ocenie Sądu w ramach swobodnej oceny dowodów, z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego. Dodatkowo Sąd zważył, że w sprawie odwołania od decyzji organu rentowego to jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu pracy i ubezpieczeń społecznych a co za tym idzie tylko na tym obszarze sąd dokonuje jej kontroli zarówno pod względem formalnej poprawności jak i merytorycznej zasadności, a przedmiotem zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych była kwestia podlegania przez A. G. obowiązkowo pracowniczym ubezpieczeniom społecznym.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, iż odwołania zasługują na uwzględnienie, co skutkuje zmianą zaskarżonej decyzji. Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, pracownicy, to jest osoby fizyczne pozostające w stosunku pracy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Stosownie zaś do treści art. 1 ust 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą. W myśl art. 4 w ust 1 i 2 ustawy zasiłkowej, ubezpieczony podlegający obowiązkowo ubezpieczeniu nabywa prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego A. G. w dniu 1 lipca 2016 r. zawarła z J. G. umowę o pracę, która stanowiła podstawę do zastosowania powyższych regulacji i przyjęcia, że odwołująca podlega ubezpieczeniom pracowniczym. Ważność tej umowy została przez organ rentowy niesłusznie zakwestionowana. Niewątpliwie bowiem sporna umowa o pracę nie została zawarta dla pozorów, jest ważna i nie ma do niej zastosowania przepis art. 83 k.c. O uznaniu stosunku łączącego strony za stosunek pracy rozstrzygają przepisy prawa pracy. Zgodnie z treścią art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą osobiste i odpłatne jej wykonywanie w

warunkach podporządkowania. Stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. Podleganie pracownikemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251).

Nawiązanie stosunku pracy powoduje konsekwencje prawne nie tylko w sferze prawa pracy, ale i w innych dziedzinach prawa. Jednym z takich skutków jest prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek ziszczenia się określonych w ustawie ryzyk. Skutek ten po ich spełnieniu powstaje z mocy prawa. Nie można zatem wiązać zawarcia umowy o pracę, choćby zmierzała wyłącznie do uzyskania świadczeń ubezpieczeniowych, z zamiarem obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, OSNP rok 2006 nr 7-8, poz. 122). Cel w postaci objęcia ubezpieczeniem społecznym i uzyskania z niego świadczeń nie jest bowiem sprzeczny z ustawą ani nie zmierza do jej obejścia, a przeciwnie, jest konsekwencją uzyskania statusu pracownika.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Z czynnością prawną pozorną mamy do czynienia wówczas, gdy występują łącznie następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Jednakże nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., III UKN 258/00, OSNAP 2002 nr 21, poz. 527). Nadto w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2008 r., sygn. akt II UK 334/07, LEX nr 531865).

W niniejszej sprawie to na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli, a więc że nie miały zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych, gdyż pracownik nie podjął wykonywania pracy, a pracodawca świadczenia tego nie przyjmował. Z tych bowiem faktów organ rentowy wywodzi skutki prawne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/2006, LEX nr 328015). Za utrwalony w judykaturze należy uznać pogląd, że o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniem, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie można mówić o pozorności oświadczeń woli stron zawierających umowę o pracę. Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że A. G. pracę podjęła i ją świadczyła, a pracodawca świadczenie to przyjmował, płacąc umówione wynagrodzenie. Ubezpieczona zajmując stanowisko sekretarza przyjmowała klientów kancelarii, umawiała ich na spotkania z J. G., obsługiwała korespondencję, wykonywała inne prace zlecane przez pracodawcę. W ocenie Sądu, należycie zostały wyjaśnione i uprawdopodobnione

motywy związane z zatrudnieniem A. G., przy czym dla oceny istnienia stosunku pracy nie ma znaczenia, iż płatnik składek zgodnie z umową o zorganizowanie stażu był zobligowany do dalszego zatrudniania ubezpieczonej na podstawie umowy zlecenia. Strony mogą bowiem w ramach swobody zawierania umów wybrać odpowiadającą im formę świadczenia pracy, także umowę o pracę. Mając na względzie charakter obowiązków A. G. nieuzasadnione jest stanowisko organu rentowego, że brak jest materialnych dowodów potwierdzających pracę i to świadczy o pozorności umowy. W rzeczywistości to charakter i zakres obowiązków A. G. wpływał na niemożność przedstawienia przez odwołujących się materialnych dowodów, potwierdzających wykonaną przez pracownika pracę. A. G. nie zostało powierzone samodzielne stanowisko, nie była więc umocowana do wytwarzania we własnym imieniu jakichkolwiek dokumentów, w zakresie których mogła jedynie przygotowywać projekty, co do których ostateczną formę nadawał pracodawca. Z oczywistych względów nie jest też możliwe udokumentowanie telefonicznej czy też osobistej rozmowy, odbytej z klientem kancelarii.

Odnosząc się do okoliczności związanej z niezdolnością do pracy A. G., przypadającą na okres ciąży to Sąd podkreślił, że z samego faktu zawarcia umowy o pracę przez kobietę w ciąży ani z tego, że w stosunkowo niedługim czasie od zawarcia takiej umowy zaczyna ona korzystać ze zwolnień lekarskich nie można wywodzić pozorności umowy o pracę. Pozorność powinna być wykazana przez organ rentowy stosownymi dowodami i nie może opierać się jedynie na przypuszczeniach. Ponadto nie jest objęte zakazem prawnym zawieranie umów o pracę w celu osiągnięcia skutku w postaci objęcia pracownika ubezpieczeniem społecznym, ani też skutek w postaci objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym nie jest zakazany przez prawo, ale właśnie odwrotnie, następczym skutkiem rzeczywistego podjęcia pracy w ramach stosunku pracy jest nakaz obowiązkowego ubezpieczenia pracownika, co wprost wynika z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd Okręgowy przywołał pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem (LEX nr 272549)

Zawierając umowy o pracę strony kierują się różnymi motywami indywidualnymi, które należy odróżnić od causa czynności prawnej (typowego celu czynności prawnej). W orzecznictwie Sądu Najwyższego podniesiono m.in., że zawarcie umowy o pracę, choćby zmierzało do uzyskania kredytu bankowego, nie jest obejściem ustawy. Takiego zarzutu nie można postawić umowie o pracę nienaruszającej art. 22 k.p., nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zob. wyrok z 25 listopada 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14 poz. 209, z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, LEX nr 182780). W szczególności trudno uznać, że dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania takiej ochrony jest sprzeczne z prawem. Przeciwnie, jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192). Najistotniejsze na gruncie niniejszej sprawy jest to, że skarżąca faktycznie wykonywała pracę na rzecz płatnika składek po podpisaniu umowy o pracę, a pracodawca przyjmował świadczoną na jego rzecz pracę i wypłacał jej za to umówione wynagrodzenie.

Na mocy art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących m.in. zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i przebiegu ubezpieczeń, a zatem ma prawo do kwestionowania podstaw ubezpieczenia, w tym umów o pracę, jako że rodzą one skutki w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. W takiej sytuacji to na organie rentowym spoczywa obowiązek udowodnienia pozorności umowy lub jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, w myśl art. 6 k.c. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06 (OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78), w którym stwierdził, że na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli.

Zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy nie udowodnił, że zakwestionowana przez niego umowa o pracę miała charakter pozorny, czy też była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zgromadzony w sprawie materiał

dowodowy nie tylko potwierdził fakt wykonywania przez ubezpieczoną pracy na rzecz płatnika, ale wykluczył pozorny charakter zatrudnienia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że A. G. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik płatnika składek od dnia 1 lipca 2017 r. O kosztach należnych każdemu z odwołujących się Sąd orzekł po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Ustalając wartość przedmiotu sprawy Sąd miał na względzie, iż jest to kwota 20.592 zł, jako suma składek na ubezpieczenie za okres 1 roku od wynagrodzenia A. G. (1.716 zł x 12).

Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy zarzucając naruszenie:

1/ art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że zamiarem stron było wykonywanie pracy przez pracownika i przyjmowanie pracy przez pracodawcę na podstawie obecności w miejscu pracy i wykonywania czynności z umowy o pracę, z pominięciem okoliczności towarzyszących zawarciu umowy o pracę, takich jak: faktyczna potrzeba po stronie pracodawcy zatrudnienia pracownika, adekwatność wynagrodzenia pracownika do rodzaju wykonywanej pracy, możliwości finansowe pracodawcy w zakresie poniesienia kosztów zatrudnienia pracownika przy założeniu, w przypadku stosunku pracy na czas nieokreślony, że koszty te będą musiały być ponoszone przez dłuższy okres czasu, czas wykonywania pracy, przejście na zwolnienie lekarskie stosunkowo szybko po zawarciu umowy o pracę, wykonywanie obowiązków pracownika po jego przejściu na zwolnienie lekarskie, gdy dowodzą one pozorności wskazanego zamiaru;

2/ art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 83 § 1 k.c. przez przyjęcie podlegania ubezpieczeniu przez A. G. z tytułu zatrudnienia przez J. G., gdy zawarta umowa była pozorna;

3/ art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 58 § 1 k.c. przez przyjęcie podlegania ubezpieczeniu przez A. G. z tytułu zatrudnienia przez J. G., gdy zawarta umowa o pracę prowadziła do obejścia prawa, gdyż jej celem nie było wykonywanie pracy lecz wyłącznie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego;

4/ art. 217 § 3 k.p.c. przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości wynagrodzenia pracowników z tym samym zakresem obowiązków co A. G. na rynku pracy (...), mimo, że była to okoliczność sporna i nie była dostatecznie wyjaśniona.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie odwołania, zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje.

Zdaniem skarżącego, dla oceny, czy zamiarem stron było rzeczywiste zawarcie umowy o pracę i jej wykonywanie należy wyjść poza sam fakt stawiennictwa w pracy i podejmowania czynności przez pracownika. W niniejszej sprawie pracodawca nie miał potrzeby zatrudnienia pracownika, bowiem po przejściu A. G. na zwolnienie lekarskie nikogo nie zatrudnił i przejął jej obowiązki. Uwzględniając faktycznie wykonywane czynności wynagrodzenie A. G. w sposób oczywisty pozostaje zawyżone. Pracodawca nie był w stanie w dłuższym okresie czasu ponosić kosztów wynagrodzenia pracownika na tak wysokim poziomie. Zamiarem stron nie było wykonywanie pracy i przyjmowanie pracy przez pracodawcę, bowiem nie miał on do tego racjonalnych powodów i uzasadnienia ekonomicznego, lecz stworzenie pozoru wykonywania pracy, aby uzasadnić podstawę do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Sąd bezzasadnie oddalił wniosek o opinię biegłego, choć opinia mogła odpowiedzieć na pytanie, czy wynagrodzenie A. G. było zawyżone w stosunku do stawek obowiązujących przy tego typu pracy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do akceptacji ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji oraz uznania, że z dokonanej oceny prawnej Sąd Okręgowy wyprowadził prawidłowy wniosek konieczności uwzględnienia odwołania A. G.. Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, znajdujące dostateczne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Spór w przedmiotowej sprawie zogniskował się wokół kwestii faktycznego zatrudnienia i z tego tytułu podlegania przez A. G. ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu) na podstawie umowy o pracę z dnia 1 lipca 2016 r. zawartej z płatnikiem składek J. G.. Stosownie do treści art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.) ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Słusznie Sąd Okręgowy wywiódł, że nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległe powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki prawne, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie: pierwszy - na bieżąco, gdyż świadcząc pracę otrzymuje wynagrodzenie, drugi - na przyszłość, tj. na wypadek ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego, najczęściej zdarzeń losowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 czerwca 2016 r., III AUa 320/16, LEX nr 2137139). Stosunek ubezpieczenia społecznego jest zatem wtórny wobec stosunku pracy w tym znaczeniu, że pracownicze ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. (...) stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa o pracę ma służyć, przy czym przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczeń stanowi rzeczywiste zatrudnienie, a nie samo podpisanie umowy o pracę.

W rozpoznawanej sprawie badaniu podległo, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami stanowiła taką czynność prawną, w wyniku której doszło do nawiązania i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), bez zamiaru wykonywania stałej pracy. Nie podlega bowiem pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów. Takie rozumienie istoty sporu znajduje uzasadnienie w ugruntowanych zapatrywaniach judykatury, w myśl których do objęcia pracowniczemu ubezpieczeniem społecznym nie dochodzi wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która faktycznie nie jest pracownikiem, a więc gdy zgłoszenie następuje pod pozorem zatrudnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNP 1997 nr 15, poz. 275, z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 368, z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251, z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, LEX nr 272575).

Podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest faktyczne istnienie stosunku pracy. O ważności stosunku pracy świadczy przede wszystkim to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę wolne są od wad, powodujących ich nieważność bądź bezskuteczność. Na istnienie ważnego stosunku pracy składa się złożenie oświadczeń w przedmiocie zawarcia umowy o pracę, zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy. Zgodnie z dyspozycją art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się szczególnymi cechami, odróżniającymi go od innych zobowiązaniowych stosunków prawnych, np. umowy o dzieło czy umowy zlecenia. Są nimi: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność za wykonaną pracę. Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron, po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz obiektywna możliwość jej świadczenia (także z przyczyn zdrowotnych), a po stronie

pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc rzeczywista realizacja treści stosunku pracy w znaczeniu ustawowym w granicach zakreślonych zawartą umową.

Z treści wywiedzionej przez organ rentowy apelacji wynika, że podstawy wzruszenia wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy strona skarżąca upatruje przede wszystkim w naruszeniu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd a quo wadliwych ustaleń faktycznych oraz brak wszechstronnego rozważenia dowodów. Z tak sformułowanym zarzutem i zaprezentowanymi w uzasadnieniu pisemnego środka odwoławczego argumentami nie sposób się zgodzić. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, Sąd Okręgowy procedując w zakresie odwołań ubezpieczonej i płatnika od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. z dnia 31 stycznia 2017 r. poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym ocenionym starannie i kompleksowo oraz przekonywująco swe stanowisko uzasadnił. Podkreślenia wymaga, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd pierwszej instancji rozważa w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000 nr 17, poz. 655). Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, nie jest natomiast wystarczająca odmienna ocena tych dowodów dokonana przez samą stronę. Innymi słowy to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego nie oznacza naruszenia wymogów art. 233 § 1 k.p.c. Oceny poszczególnych dowodów dokonuje skład orzekający i nawet gdyby z przedstawionych dowodów można było wyprowadzić wnioski odmienne, to nie można przyjąć, że dochodzi do naruszenia wskazanej normy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji trafnie, w oparciu o całość zebranego materiału dowodowego ustalił stan faktyczny dotyczący spornego tytułu do ubezpieczeń społecznych, zaś w swoich wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone normą z art. 233 § 1 k.p.c. Na materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, stanowiący podstawę ustaleń faktycznych, złożyły się osobowe źródła dowodowe oraz dowody z dokumentów. Odwołujący na podstawie tak zgromadzonego materiału dowodowego wykazywali, że rzeczywiście była świadczona praca na rzecz płatnika składek w ramach umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, a zawarta umowa o pracę nie miała charakteru pozornego. Sąd Okręgowy, dokonując oceny materiału dowodowego doszedł do przekonania, że ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę w reżimie pracowniczym, zaś wydana przez organ rentowy decyzja o wyłączeniu odwołującej z ubezpieczeń była błędna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest dostatecznych podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy dokonał niewłaściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w procesie wnioskowania nie kierował się logiką oraz doświadczeniem życiowym. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd wyjaśnił na jakich dowodach się oparł i dlaczego nadał im przymiot wiarygodności. Apelujący organ rentowy w pisemnym środku odwoławczym nie wykazał błędów w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji, nie przedstawił także żadnego dowodu na poparcie stawianych przez siebie tez. W istocie zatem zarzuty zawarte w apelacji sprowadzają się do polemiki z poczynionymi przez Sąd meriti prawidłowymi ustaleniami faktycznymi przez przestawienie własnej, odmiennej oceny przeprowadzonych dowodów, świadczących, zdaniem apelanta, o pozorności zawartej między stronami umowy o pracę w sytuacji, gdy brak jest dowodów pewnych, potwierdzających stanowisko prezentowane w apelacji. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wbrew twierdzeniom organu rentowego, wynika, że Sąd Okręgowy miał dowodowe podstawy do przyjęcia, iż umówiona praca była wykonywana. Nie można podzielić stanowiska apelującego, że zakwestionowana przez organ rentowy umowa o pracę miała charakter pozorny, gdyż brak jest bezpośrednich dowodów z dokumentów wytworzonych przez ubezpieczoną, co poddaje w wątpliwość rzeczywiste wykonywanie przez A. G. umówionej pracy. Strona odwołująca faktycznie nie złożyła dokumentacji sporządzonej osobiście przez ubezpieczoną, jednakże zadaniem ubezpieczonej nie było tworzenie korespondencji czy też innych dokumentów. Świadczenie, którym organ rentowy nie zarzucił, iż byli niewiarygodni, zgodnie potwierdzili wykonywanie czynności przez A. G., opisali jej obowiązki. Ubezpieczona codziennie świadczyła pracę, miała swe biurko, komputer i drukarkę, odbierała telefony,

korrespondencję, umawiała klientów itp. Wykonywanie przez nią pracy było widoczne dla innych osób, gdyż w tym samym miejscu mieściły się dwie kancelarie adwokackie i jedna kancelaria notarialna, ze wspólną poczekalnią.

Jak zważył Sąd Okręgowy, powołując utrwalone orzecznictwo, nie można przyjmować pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował. Oczywiście w ramach hipotezy art. 83 § 1 k.c. możliwa jest sytuacja, że pracownik i pracodawca zawrą porozumienie co do tego, iż będą wykonywane jakieś czynności tylko celem upozorowania na zewnątrz istnienia stosunku pracy i wytworzenia przeświadczenia dla określonego kręgu osób, że umowa określonej treści jest wykonywana (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 172/16, LEX nr 2383245). Pamiętać jednak trzeba, że pozorność umowy jest okolicznością faktyczną, a zatem zwalczanie pozorności jest kwestionowaniem dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 79, z dnia 8 września 2011 r., III CSK 349/10, LEX nr 1044016, z dnia 28 kwietnia 2016 r., I UK 156/15, OSNP 2017 nr 12, poz. 166). Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wykazał dowodowo w procesie tej okoliczności, albowiem umówiona praca była przez A. G. wykonywana, a zawarte w apelacji twierdzenia, że z okoliczności sprawy wynika, iż zamiarem stron nie było zawarcie i wykonywanie pracy lecz wyłącznie stworzenie pozoru pracy, nie mają oparcia w materiale dowodowym.

A. G. w okresie od 1 marca 2016 r. do 30 czerwca 2016 r. odbywała staż dla bezrobotnych w kancelarii swego brata. J. G. w umowie ze Starostą (...), reprezentowanym przez Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w W., staż ten zorganizował i zobowiązał się zatrudnić A. G. po odbyciu stażu na okres trzech miesięcy w ramach umowy zlecenia. Rację ma Sąd Okręgowy stwierdzając, że J. G. nie musiał podpisywać umowy zlecenia, skoro zamierzał powierzyć swej siostrze czynności pracownicze. Zapewne jako prawnik znał treść art. 22 § 1² k.p., iż nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy określonych w art. 22 § 1 k.p. Poczynając od 1 lipca 2016 r. A. G. była obecna w kancelarii we wszystkie dni, w których potwierdziła swą obecność podpisami na liście obecności i wykonywała czynności sekretarskie, które poznała i realizowała wcześniej w ramach stażu dla osoby bezrobotnej. Grzecznościowo spełniała też prośby drugiego adwokata i notariusza mających tę samą siedzibę, szczególnie w zakresie odbioru korespondencji. Było to rzeczywiste świadczenie umówionej pracy, którą pracodawca przyjmował, toteż chybiony jest apelacyjny zarzut obrazy art. 83 § 1 k.c.

Zdaniem apelującego, nie było racjonalnej potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej, w kontekście braku możliwości finansowych płatnika składek na zatrudnienie pracownika z wynagrodzeniem ustalonym w umowie o pracę, tj. w wysokości 5.000 zł brutto. Odnosząc się do racjonalności zatrudnienia należy zauważyć, że w prawie polskim obowiązuje zasada swobody działalności gospodarczej i swobody kształtowania treści umów, tak więc do podmiotu zatrudniającego należy decyzja, czy posiada on odpowiednie zdolności finansowe by zatrudnić daną osobę czy też nie. Może także podejmować błędne decyzje, co uchyla się spod kontroli sądowej. W rozpatrywanym przypadku płatnik składek zdecydował o zatrudnieniu ubezpieczonej po odbytych stażach, miała ona odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie, a nadto była osobą bliską, do której J. G. miał pełne zaufanie, co w przypadku prowadzenia sekretariatu kancelarii adwokackiej może być cechą kreującą istotne cechy stosunku pracy, w tym wysokość wynagrodzenia.

Zważyć należy, że Sąd Okręgowy stwierdził w sentencji wyroku podleganie przez A. G. ubezpieczeniom społecznym z określoną podstawą wymiaru składek, w aspekcie essentialia negotii zaskarżonej decyzji, toteż kwestia ta poddaje się kontroli instancyjnej. Na podstawie art. 86 ust. 2 ustawy o systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych upoważniony jest do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek, co daje organowi rentowemu kompetencje do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności poszczególnych jej postanowień, a w konsekwencji uprawnienie do zakwestionowania tych postanowień umowy o pracę, które pozostają w kolizji z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzają do obejścia prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191). Ponieważ jednak mocą zaskarżonego wyroku nastąpiło „włączenie” odwołującej do ubezpieczeń społecznych z określoną podstawą wymiaru składek, organ rentowy nie będzie już miał swobody w tym zakresie.

Sąd drugiej instancji w pełni akceptuje zapatrywania wynikające z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 roku, sygn. akt II UZP 2/05 (OSNP 2005 nr 21, poz. 338), w której stwierdzono, że zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych - art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p. - spełnia się w prawie pracy tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo, a więc autonomia stron w kształtowaniu postanowień umownych podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, co oznacza, że strony obowiązane są mieć wzgląd także na interes publiczny. Odniesienie tych uwag do systemu prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku, że przepis art. 18 ust. 1 ustawy systemowej określający, że przychód jest podstawą wymiaru składek, musi być uzupełniony stwierdzeniem, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, rzetelne, odpowiednie, uczciwe i sprawiedliwe. Na gruncie art. 13 k.p. i art. 78 § 1 k.p. pracownik ma ustawowe prawo do godziwego wynagrodzenia, przy czym wynagrodzenie to powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało jakość wykonywanej pracy. Takie właśnie wynagrodzenie strony stosunku pracy ustaliły w umowie z dnia 1 lipca 2016 r. Zupełnie nieuprawnione jest zatem przyjęcie, że określenie wynagrodzenia w kwocie 5.000 zł miało jedynie na celu uzyskanie odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Jak wyżej wskazano, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, iż zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Wbrew twierdzeniom apelującego, okoliczności sprawy niniejszej nie wskazują, że strony zawarły nieważną umowę o pracę w części dotyczącej wynagrodzenia - na podstawie art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Przede wszystkim podkreślić trzeba że A. G. urodziła dziecko w dniu 9 marca 2017 r., a więc w dniu 1 lipca 2016 r. była w tak początkowej fazie ciąży, że trudno z pewnością twierdzić, iż zawierając umowę o pracę strony w ogóle widziały o stanie ciąży ubezpieczonej. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie złożył jakichkolwiek wniosków dowodowych w tym przedmiocie. Zebrane dowody wskazują natomiast, że motywy zawarcia umowy były zgodne z prawem. Zupełnie słusznie Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wysokości wynagrodzenia A. G.. Do oceny wysokości wynagrodzenia w okolicznościach przedmiotowej sprawy, jako godziwego, wystarczające są zasady doświadczenia życiowego. Powszechnie wiadomo, iż obroty kancelarii adwokackiej są rzeczą zmienną, każdego dnia może się zdarzyć taki klient, który dokonana wpłaty pokrywającej wynagrodzenie rzędu 5.000 zł. Sumując, ani późniejszy fakt korzystania przez ubezpieczoną ze zwolnień lekarskich, ani ustalony poziom wynagrodzenia, ani fakt niezatrudnienia innej osoby w czasie nieobecności związanej z ciążą i macierzyństwem, nie stanowią o sprzeczności oświadczeń woli stron umowy z 1 lipca 2016 r. w przedmiocie wysokości wynagrodzenia z zasadami współżycia społecznego, gdyż pozostałe okoliczności rozpatrywanego przypadku, w tym specyfika działalności zawodowej i przychodów płatnika, wcześniejsza umowa o staż dla osoby bezrobotnej, zindywidualizowane obowiązki i wymagania, rodzaj, ilość, jakość świadczonej pracy oraz doświadczenie ubezpieczonej i kwestia zaufania do osoby bliskiej, wystarczająco świadczą, że było to wynagrodzenie ustalone w ramach autonomii woli stron stosunku pracy i z uwzględnieniem przesłanek z art. 13 k.p. i art. 78 § 1 k.p.

Sumując, wyniki przeprowadzonego postępowania nie dają podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, gdyż organ rentowy nie sprostął wynikającemu z art. 6 k.c. ciężarowi dowodu w zakresie wykazania pozorności umowy o pracę i nie był w stanie skutecznie zarzucić Sądowi Okręgowemu wadliwości zarówno w ocenie dowodów, jak i w ustaleniach faktycznych. W świetle bezzasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zasadniczo zbędna jest potrzeba odnoszenia się do zarzutu obrazu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, gdyż trafne ustalenia faktyczne implikują prawidłową subsumpcję. Z powyższych względów Sąd drugiej instancji polemiczną apelację organu rentowego oddalił na zasadzie art. 385 k.p.c. Podstawa prawna rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym lokuje się w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

--	--	--